

OPLATA POCZTOWA USZCZEGÓLNIENIEM

OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIENSKIE

Rok I,

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 148

Zaległe podatki będzie można spłacać przez 5 lat?

Po otwarciu ponownym obrad Sejmu wniesiony ma być przez szereg klubów projekt moratorium dla spłaty podatkowych. W myśl tego projektu podatki państwowe zaległe od dłuższego czasu (mogłyby być spłacane w ratach długoterminowych w ciągu lat pięciu. Jak słychać, projekt ten znajduje się również zwolenników wśród posłów B. B., reprezentujących sfery gospodarcze.

List marsz. Świtalskiego do pos. Czetwertyńskiego

W odpowiedzi na list pos. Czetwertyńskiego w sprawie dyr. Dziadosza (który użył obraźliwych słów pod adresem pos. Rybarskiego) marszałek Sejmu Świtalski wystosował list treści następującej:
„Nie mam zamiaru wydawać wobec dr. Dziadosza żadnych zarządzeń, gdyż zeznając w sądzie okręgowym w dn. 3 b. m. jako świadek, nie występowałem tam w charakterze dyrektora biura sejmowego.

Kongres Konfederacji Prac. wników Umysłowych Pierwszy dzień obrad

Wczoraj w sali Tow. Higienicznego w Warszawie rozpoczął się dwudniowy kongres Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, który swą obecnością zaszczycili między innymi pp. min. Pieracki, Hubicki i Jędrzejewicz.

Kongres zajął i powitał licznych przedstawicieli Rządu, Sejmu, Senatu i gości p. Grunwald, prezes Rady Naczelnej PKPU.

Imieniem Rządu życzył owocnej pracy

p. min. Hubicki, podkreślając, że czasami są wyjątkowo ciężkie, wymagające codziennego bohaterstwa, ale walka mimo przeciwności wygrana być musi.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił pos. Smulikowski, prezes parlamentarne grupy pracowniczej, pos. Dabulewicz, prezes Centr. Org., pos. Gardecki, prezes ZZZ, i Metz, sekretarz Międzynarodowej Konfed. Zw. Prac. Um., który położył głowy nacisk na to, że federacje stoją na stanowisku

niezależnego ruchu zawodowego, który ma wytworzyć silną zbiorowość,

Po części oficjalnej przystąpiono do wyboru prezydium, do którego weszli pp. Bobiński (przewodniczący), Wojski, Wielgoz, Modzelewski, Horoch i Strzałkowski.

Niezmiernie ciekawy referat o ruchu zawodowym pracowników

na tę sytuację ogólną kraju wygłosił p. A. Minkowski, prezes PKPU. W referacie uzasadnił konieczność związania ruchu zawodowego z państwem, bowiem my

dysonujemy ziemią i pracą, lecz kapitał jest obcy i dlatego nie zawsze potrafi iść po kraj interesów naszego państwa. Na dowód, że kapitał jest obcy, przytoczył cyfry. Procentowo

kapitał obcy w polskim przemyśle waha się od 55 proc. (przemysł mineralny) do 90 proc. (przemysł skórzany).

Po sprawozdaniach władz PKPU wybrano komisję weryfikacyjną, organizacyjną, ubezpieczeń społecznych, ochrony pracy, gospodarczą i finansową - budżetową, które obradować będą w dniu dzisiejszym. Na plebiscytm nadaniem posiedzenia złożył sprawozdanie komisji, zapadła uchwała i dokonane będą wybory nowych władz związkowych.

Niezwykłe manifestacje w stolicy Belgii 30 tysięcy ofiar niemieckiego okrucieństwa przeciągnęło w pochodzie przez ulice

Ulicami stolicy Belgii przeszedł niezwykły pochód robotników belgijskich, którzy w r. 1916, 1917 i 1918

byli wywiezieni do Niemiec do fabryk.

W pochodzie wzięło udział 30 tysięcy robotników z 500 sztandarami i wielką ilo-

ścią transparentów, przedstawiających sceny znęcania się Niemców nad robotnikami belgijskimi. Setki ofiar niemieckiego okrucieństwa wzięło udział w pochodzie w wózkach. Są to sparaliżowani, czy też ka-

lacy, którzy swe zależone życie zawdzięczają brutalności Niemców, lub potworom warunkom życia w pracy, w jakich przebywali w Niemczech. Pochód zrobił wielkie wrażenie na mieszkańcach.

Wojna celna między Francją i Anglią Rokowania między stronami nie doszły do skutku

LONDYN. (A.T.E.). Delegacja francuska, która przybyć miała do Londynu w niedzielę na rokowania w sprawach celnych, odłożyła wyjazd z Paryża.

Ostatnie oświadczenie mini-

stra handlu Runcimana (Anglia) który stanął na stanowisku, iż rząd angielski nie może poczynić żadnych ustępstw celnych, stały się przyczyną odroczenia rokowań z Francją.

Koła polityczne podkreślają,

iż do czasu zwołania konferencji gospodarczej imperium Brytyjskiego — rząd angielski chce zachować wojną rękę w normowaniu cel i nie może wiazać się ustępowaniami na rzecz któregoś z państw.

Po wielkiej obławie w Mandżurji Widmo śmierci nad głowami 600 Chińczyków - komunistów

RYGA. (A.T.E.). — W Mukdenie przeprowadzono masową obławę wśród ludności, której rezultatem było aresztowanie

600 Chińczyków komunistów. Niemal wszyscy staną przed sądem polowym oskarżeni o rozpowsechnianie wśród żołnierzy

chińskich w Mandżurji plotek komunistycznych. Wielu z nich grozi kara śmierci.

Silne mrozy na morzu Kaspijskiem Kilkanaście okrętów w groźnej niewoli lodów

MOSKWA. (PAT.). — Od kilku dni Rosja sowiecka objęta została falą silnych mrozów, które szczególnie na południu wyrządziły znaczne straty. Na

morzu Kaspijskiem utknęło w lodach kilkanaście okrętów. Mrozy sięgają tam powyżej 20 stopni. Silne mrozy panują również na Krymie północnym Kau-

kazie, natomiast na dalekiej północy, w okolicach Murmańska oraz w południowych okęgach Kaukazu zanotowano kilka stopni ciepła.

Tonie okręt pasażerski na morzu Północnem

BERLIN. (P.A.T.). W czasie burzy szalejącej ub. nocy na morzu Północnem na parowcu „Theodor” zniszczone zostały wszystkie urządzenia sterowni

galy się krzyki, omijano z uczuciem lęku. Szczygielski, który był wcielonym szatanem i stale maltretował żonę, pewnego dnia był wyjątkowo dobry. W ten sposób uspił obawy starszych dzieci, syna i córki, którzy wyszli z domu.

z pokładu „Theodora” telegrafowano, iż okręt bezwładnie nie siony jest przez wiatr i fale ku brzegom. Kilka okrętów pośpieżyło z pomocą.

Przebił serce żony lancetem Felczer z Pułtuszki potwornym zbrodniarzem

Onegdaj rozpatrzył Sąd Okręgowy w Warszawie sprawę wstrząsającej zbrodni, dokonanej przez

mężczyznę - potwora.

Władysław Szczygielski, l. 46, felczer z Pułtuszki nie okazywał najmniejszych uczuć ludzkich swej rodzinie, nie mówiąc już o uczuciach ojca i męża. Tyraniował żonę i dzieci, zmuszając ich do

noclegu w chlewku.

Nietylko nie żyzył na utrzymanie domu, lecz niszczył, to, co zdobywała swoją pracą rodzina. Stale bijąc i znęcając się nad żoną do tego stopnia, że musiano ją zawieźć do szpitala — spowodowało, że ludzie bali się Szczygielskiego jak ognia, nazywali go tyranem, zbrojcem i dom łaz, gdzie wiecznie rozle-

biać nieszczęśliwą,

wykrzykiwał: „Ja cie zabije — choć dostanę za to trzy lata katorgi”.

W przeddzień zbrodni wobec dzieci groził, że utopi nóż w matce a owego dnia, wołając żonę z cmentarza, mówił: „Już tu więcej nie przyjdiesz!”

Sąd okręgowy, wzięwszy pod uwagę bestialskie tło zbrodni,

wydał karę śmierci.

Morderca zaplewał, blagając o darowanie życia. Dopiero wtedy przypomniał sobie o sierrotach, długo o nich mówił, chcąc odwrócić uwagę sędziów od strasznej zbrodni.

Karę śmierci zamieniono mu na bezterminowe ciężkie więzienie.

SKRÓTY

Związek właścicieli przędzalni w Lyonie (Francja) postanowił zamknąć fabryki 20 tysięcy robotników znalazło się bez pracy. Zawieszanie pracy w przędzalniach zwiazane jest z wprowadzeniem nowych cel w Anglii.

Pozar zniszczył w Mediolanie filje wytwórni Fox - Film Corporation. Dyrektor filii Andreol znalazł śmierć w płomieniach.

Wczoraj w Piotrkowie odbył się przed sądem doraźnym dalszy ciąg rozprawy przeciwko Małeckiemu i Krzawickiemu, oskarżonym o postępowanie posterunkowego policji w czasie rozpędzania manifestacji komunistycznej. W związku z orzeczeniem fękazy przeczyszawców, dotyczącym planu poczytalności jednego z oskarżonych, sąd doraźny postanowił przekazać sprawę sądowi zwykłemu.

Tajne zbrojenia niemieckie

PARYŻ. (A.T.E.). Komisja spraw zagranicznych senatu Francji przyjęła wczoraj sprawę zdanie senatora Eckars o zbrojeniach niemieckich. W sprawozdaniu tym Eckar podkreśla, iż wydatki na zbrojenia niemieckie są oznaczone nie tylko w budżecie min. Reichwehry, ale także są ukryte w budżetach poszczególnych ministerstw Rzeszy i krajów związkowych. Senator zwrócił także uwagę na liczne procesy polityczne w Niemczech których ofiarą padają obywatele przeciwstawiający się tendencjom militarnym Niemców.

Legendarne skarby wodza Tarasków

MEXICO CITY. (P.A.T.). Niewiad Ernest Loack, Niemiec, zamieszkały od szeregu lat w Meksyku, odnalazł legendarne skarby ostatniego wodza Indian Tarasków. Skarby te ukryte zostały przed czterema wiekami, a jemu udało się odkryć ich pozostałość dotychczas w rodzinie wodza, obecnie jedna z jego potomkini posubiła Loacka i zdradziła mu tajemnicę. Loack ocenia skarby na 25 milionów dolarów.

PP. Szoferzy!

Poczynając od dnia dzisiejszego DO DNIA 12 B. M. OD 10-EJ RANO DO 8-EJ WIECZOREM P. P. Szoferzy mogą składać wypełniony kwestjonariusz, zamieszczony przez nas we wczorajszym numerze „Ostatnich Wiadomości” na str. 2-jej.

Kwestjonariusz ten NALEŻY WYPEŁNIC, WYCIĄC I ZŁOŻYĆ W ADMINISTRACJI naszego pisma przy ul. Siemnej 33, przytem OKAZAĆ 30 OSTATNICH NUMERÓW „OSTATNICH WIADOMOŚCI”.

Po rozpatrzeniu wypełnionych kwestjonariuszy Komisja Kwalifikacyjna Konkursu Pracy PRYZNA WYRÓŻNIONYM SZEREG CENNYCH NAGRÓD.

W walce gospodarczej państw rośnie liczba ofiar bezrobocia i głodu

Trudności gospodarcze, związane z ogromnym spadkiem funta (o 30 proc. wartości) skłoniły Anglię do podjęcia energicznych środków zaradczych. Jednym z takich posunięć było **ograniczenie przywozu towarów z zagranicy** przez obłożenie ich olbrzymimi cłami. W ten sposób Anglia zamierzała wzmocnić swoją produkcję, zmniejszyć bezrobocie, uchronić funt od wywozu poza granice kraju. Ale — każdy **kij ma dwa końce.**

Niewątpliwie przez ograniczenie wwozu towarów z zagranicy, zwiększa się produkcja tych towarów, które dotychczas były importowane (przywożone), ale każde państwo, a w szczególności Anglia ma szereg produktów przeznaczonych na eksport (wywóz).

I tu kij pokazał swój koniec. Państwa poszkodowane podwyżką ceł angielskich, która uniemożliwia im wóz swojej produkcji, zastosowały podobny system do towarów przywożonych z Anglii: obłożyły je ogromnymi cłami.

W ten sposób sytuacja gospodarcza **zamiast poprawić się, uległa dalszemu pogorszeniu.**

Państwa obwarowały się wzajemnie nieprzebytą barierą t. zw. bojowych ceł i w krótkim czasie grozi zupełne zahamowanie obrotów gospodarczych między Anglią i innymi państwami.

Najbardziej poszkodowanymi okazały się Francja i Belgia, to też one pierwsze wystąpiły z **akcją obronną**

i nie wpuszczają do siebie towarów angielskich, jak Anglia francuskich i belgijskich.

Kierownicy życia gospodarczego rozumieją, jak niebezpieczeństwo przedstawia **taka wojna celna**

i słycać już głosy nawołujące do kompromisu, do zawarcia nowych umów, któreby uratowały liczne działy produkcji, zwalczających się dziś państw — od ostatecznej ruiny. Zawarcie podobnych umów napotyka jednak na **wielkie trudności.**

Otóż zarówno Anglia, Belgia czy Francja ma zawartych szereg umów z innymi mocarstwami, przewidującymi t. zw. klauzulę największego uprzywilejowania. Znaczący to, iż każda zmiana umowy, każda zniżka cła udzielona konkurentowi przysługuje też państwu, korzystającemu z klauzuli największego uprzywilejowania.

Zresztą nietylko owa klauzula stoi na przeszkodzie wzajemnemu porozumieniu się dwóch czy trzech państw. Dziś intere-

sy gospodarze świata związane są w jeden

wspólny, nierozwalny spłot, tak że wszelkie innowacje, zmiany muszą pociągnąć za sobą szkodę dla innych mocarstw, które z kolei chwytają się środków odwetowych. Pogłębia to niesłychanie ciężki kryzys światowy, wprowadza nowe trudności w życiu gospodarczym wewnątrz każdego, zmuszonego do walki kraju. A że Anglia, Francja i in. odgrywają największą dotychczas rolę w życiu Europy walka rozszerza się coraz bardziej, coraz szerzej.

Dzisiaj już jesteśmy świadkami **zaciętej, groźnej choć bezkrawej wojny.**

Wojny o dobrobyt, wojny o rynek zbytu, wojny o rozwój przemysłu o pracę dla zwiększającej się z dnia na dzień masy bezrobotnych.

Jaki będzie wynik tej wojny ekonomicznej nie jest łatwo przewidzieć, lecz nie ulega wątpliwości, że pociągnie ona za sobą nie mniej ofiar niż ta prawdziwa wojna — ofiar nędzy, bezrobocia, głodu.

DANIEL BACHRACH.

Śladami przestępców

Sensacyjne pamiętniki

b. aspiranta Warszawskiego Urzędu Śledczego

W szponach handlarzy narkotykami

Należy ona również do bandy. Jest to Angielka, bardzo ładna kobieta, ale uprzedzam pana, że jest bardzo sprytna i niełatwo jest wyprowadzić ją w pole. Otóż dam panu list do niej, że miałem jakiś wypadek w Paryżu i leżę chory. Pokaże jej pan również znalezione przy mnie kwit bagażony i o ile weźmie się pan sprytnie do rzeczy, z pewnością skomunikuje ona pana z „Sascha”. Reszta oczywiście jest już pańską rzeczą.

— Doskonały pomysł — odpowiedziałem. — Ażeby to jednak jeszcze bardziej uprawdopodobnić, zamieszczę jeszcze dziesięć gazetach paryskich wiadomości, że niejaki Dimitrow został na ulicy przejechany przez samochód i w stanie, nie budzącym obaw, przewiezony został do jednego z tutejszych szpitali. Wymienię nawet nazwę szpitala. Aby zaś uniknąć wszelkich niespodzianek, zostanie pan rzeczywiście przewiezony do szpitala i umieszczony na sali szpitalnej. Oczywiście, że zdaleka czuwać będzie nad panem agent policji, ale idźcie o to, że gdyby ktoś z nich chciał się o panu dowiedzieć, lub przyjechać do Paryża odwiedzić pana w szpitalu, zastanie pana tam obandażowanego i nie będzie miał żadnych podejrzeń.

— Pan inspektor jest bardzo ostrożny i przewidujący! Jestem przekonany, że uda się panu wykryć sprawę, czego panu z całego serca życzę. Życzę nie moje może się pan wydać śmieszne, ale przyznam się panu szczerze, że chociaż wszedłem na drogę przestępczą, to zawsze brzydziłem się morderstwem i byłem stanowczo przeciwny temu, lecz oczywiście nie mogłem na to poradzić.

Zresztą, nie wierzyłem, że „Sa-

Tajemnice narkomanów warszawskich W szponach śmiertelnego nałogu

III.

PALARNIE OPJUM

Ze w Warszawie istnieją palarnie opium — jest rzeczą pewną. Zamaskowane przed wzrokiem władz — dzięki niezwykłej konspiracji i solidarności spędzających godziny niesamowitej rozkoszy w zacisznych komnatach tych palarni — dotychczas nie zostały odkryte, mimo, że wiele śladów wskazuje na ich istnienie.

Jak brzmią informacje o najbardziej luksusowej palarni opium, mieściła się ona początkowo w jednym z pałacików w Alejach Ujazdowskich, następnie została przeniesiona na ulicę Mokotowską, obecnie pono mieści się w jednej z willi podmiejskich.

Wstęp do tego warszawskiego sztucznego raju jest b. trudny. Mają możliwość znaleźć się tutaj tylko wprowadzeni przez „pewnych”. Opłata za wejście wynosi 50 złotych, poza tem oddzielnie oczywiście liczy się fajki. Można tu spotykać pono niejedną kobietę ze szczytów

towarzystwa, panów, noszących wspaniałe nazwiska i tytuły, wybitnych aktorów, magnatów... Wszyscy równi sobie, wszyscy opanowani jednym potężnym głodem zapomnienia.

OFIARY

Ofiary narkomanii — to całe legiony, tłumy bezimiennych ludzi, którzy najrozmaitszymi drogami doszli do zaułka bez wyjścia — śmiertelnego nałogu. Według obliczeń lekarzy - psychiatrów, w Polsce udaje się uratować zaledwie 5 proc. narkomanów. Ten nikły odsetek tłumaczy się brakiem wszelkich zakładów specjalnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o ludność ubogą, którą nie stać na prywatne leczenie. Zresztą z pośród leczonych w najpomysłniejszych warunkach, tylko nikła część może wyrwać się z matni.

To też rzesza narkomanów — to skazańcy, których życie — to pasmo udręceń — i cierpień, przerywane chwilami złudnego szczęścia i upojenia. Gdy jednak mijają te cudowne chwile — brutalna rzeczywistość zawisa jako piętno przekleństwa nad ich nieszczęsnymi głowami.

SAMOBÓJSTWA

Bardzo wielu narkomanów kończy życie samobójstwem. Przyczyna wówczas w większości wypadków zostaje utajona. Narkoman nawet w ostatnim liście nie chcą przyznać się do tego, że straszny nałóg popchnął ich w objęcia dobrowolnej śmierci.

W zbiorach listów samobójców zakładów medycyny sądowej U. W., znajduje się tylko jeden list narkomana. Technicznie on zgrozą:

„Kilka kropel morfiny — brzmi ten list — a byłbym uratowany. A jednak boję się. Przede mną stoi flaszka morfiny, na stole leży szpryca, ale czuję straszny lęk. Potworna gorgona szczyrzy na mnie zielone oczy. Wiem, że zgine, bo dokoła siebie widzę miliony nastających na moje życie. Portret patrzy na mnie, nie mogę znieść tego wzroku. Boże, dziękuję Ci za wybawienie.”

List ten był pisany przez narkomana, który pod wpływem nałogu dostał pomieszania zmysłów.

Przed czterema miesiącami pisma doniosły o wstrząsającym zamachu samobójczym żony komornika warszawskiego. Nieszczęśliwa kobieta weszła na 5-te piętro, przestąpiła parapet okna, przeżegnała się, zakryła oczy rękoma i runęła na przepaść. Od lat była opanowana na strasznym nałogiem. Mąż nie szczędził pieniędzy na narkotyki, wiedząc, że i tak nie jest uleczalną, a nie chciał, ażeby odczuwała jakikolwiek brak. Wreszcie nerwy nie wytrzymały. Zmiazdzone ciało na bruku ulicznym było symbolem zmiażdżonego, zrujnowanego życia.

(d. c. n.)

Ryszard Ross.

„MAJESTIC”

Nowy - świat 43. reżyserji LUPU PICK'A
Pocz. 6, 8, 10.

4 WŁÓCZĘGÓW

(les quatre vagabonds)

Przeżycie pięciu ulicznych muzykantów.

Dalszy ciąg nastąpi.

Wesoły Kacik

O CUDOWNYCH DZIECIACH



Coraz więcej jest na świecie cudownych dzieci. Każde małżeństwo stawia sobie za punkt honoru spłodzić cudowne dziecko. Zresztą nietylko o horror tu chodzi. Cudowne dziecko to bardzo rentowne przedsiębiorstwo.

Mówił mi pewien zrujnowany fabrykant:

— Jedyne interes, jaki można dzisiaj zrobić, to się ożenić i spłodzić cudowne dziecko.

Cudowne dzieci: wirtuosi, aktorzy filmowi, tancerki, utrzymują rodziców a nieraz przynoszą im olbrzymie dochody.

Pewien 5-letni wirtuoz spytał kiedyś najwinnie ojca:

— Tatusiu, z czego ty żył, zanim ja przyszedłem na świat?

Każdy ojciec zaraz po urodzeniu dziecka szuka w niem znamion genialności. Niektórzy bardziej pomysłowi nie czekają aż w dziecku objawi się jakiś talent, lecz od razu przy pomocy różnych środków starają się pewne zdolności wywołać.

Widziałem kiedyś, jak pokazywano 8-miesięczne bobo, które umiało trąbić. Wyposiła je niafrika na scenę, wsadzała trąbkę w usta, a niemowlę trąbiło zawzięcie.

Po przedstawieniu wsunąłem niafrce w łapę srebrną monetę i przeprowadziłem z nią wywiad.

— Jak wyście to maleństwo nauczyli trąbić?

— A no, proszę pana, wyuczyl, go dmuchać, to o dmucha.

— Ale skąd 8-miesięczne niemowlę wie, że w trąbkę trzeba dmuchać?

— Bo, uważa pan, od urodzenia gorącym go tylko karmią, gorące mleko w butelce mu dają, więc on biedaczek co weźmie w usta, to dmucha.

Oprócz cudownych dzieci występujących w kinach, teatrach i cyrkach są jeszcze t. zw. rodzime cudowne dzieci, którym się zachwyca tylko rodzina i znajomi.

I w tej kategorii spotyka się różnorodne talenty.

Tadzio jest genialny — mówiła mi pewna zachwycona ciocia. — Ma 6 lat, a świetnie tańczy tango, śpiewa i sam sobie umie robić manicure.

— A abecadło zna?

— Abecadło?! — oburzyła się ciocia. — Ależ on ma dopiero 6 lat!

Inną rozmówkę o „cudownym dziecku” słyszałem kiedyś na ulicy:

— Z tego Witka to dopiero cwany dzieciak. 9 lat chłopak ma, papierosy pali jak stary, a już od 3-ich miesięcy przestał wódkę pić, bo mu szkodzi.

Napoleon Sadek.

Murarz

— Żal mi was, bracia murarze!

Patrzę na twarze wasze, wspaniałe, na spracowane ręce, na plecy zgarbione, na uszczerbione czelo —

pytam sam siebie, skąd wam tak wesoło?

— A jeszcze gwizdzicie!

Chyba, że chcecie przegwiżdżać sezon budowlany..

— Tak człowiecze umazany wspanie, przeczny murarz!

Gwizdzesz dla kurazja,

dla większej ochoty..

A roboty

jak n'emo, tak n'emo..

— I nie będzie, bo już przyszła zima!

Seryna.

Zresztą, nie wierzyłem, że „Sa-

Pamiętaj! o własnych społeczno-gospodarczych placówkach. Kupuj tylko tam! Zapisz się na członka! Udział 10 zł., pł. po 1 zł. mies. Sklepy „JUTZENKI” mieszczą się: 1) Orzeszkowej 5, 2) Aleja 3 Maja 2, 3) Bankowa 16 i 4) Lipowa 4 (za Niemnem).

GRUDZIEŃ

7

Poniedziałek

Dziś: Ambroże
Jutro: Niep. Pocz. NMP
Wsch. s. g. 7 m. 28
Zach. s. g. 16 m. 25

Jaka będzie dziś pogoda?



Barom-trwaskazuje ciśnienie o 6 rano

Nocny dyżur apteki:

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

Od Administracji

Nowi pranumeratorzy „Ost. Wiad. Gr.”, którzy zadeklarują pranumeratę za bież. miesiąc początek powieści otrzymają bezpłatnie.

Wszystkich naszych pranumeratorów zamiejscowych prosimy o wcześniejsze uiszczenia pranumeraty.

Z Teatru Miejskiego

W poniedziałek jeden gościnnie występ wielkiej rewii warszawskiej w której udział biorą: Zizi Halama, Feliks Parnell, Adam Rapacki, T. Hankiewiczówna, J. Winiaszkiewicz, K. Stupczyński.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Kto wygrał bilety?

Czytelniczy, którym w dniu wczorajszym dostał się do ręki numer naszej gazety z następującą omyłką w ogłoszeniu kina „Światowid”:

„Miłość wśród lodów” zamiast „Miłość wśród lodów” zechcą zgłosić się z tym numerem do administracji naszego pisma celem otrzymania bezpłatnego biletu na pierwsze miejsce do kina „Światowid” w Grodnie.

Jeśli mi serce swoje oddasz, Wraz z rączką o małą piękną panią Ja wniosę w dom nasz szczęścia zadość I Marejnego losy w danil...

Soltys i kradną, a władze przekonywują się o tem po trzech latach

Do liczby wielu spraw nadużyć pieniężnych popełnianych systematycznie przez soltysów przybyła jeszcze jedna.

Przed paru dniami Sąd okr. rozpoznał sprawę b. soltysa wsi Losiniany gm. Holyńska, Jana Biegańskiego osk. o sprzeniewierzenie 1775 zł. z zebranych podatków i innych danin publicznych.

Biegański dopuszczał się defraudacji systematycznie w okresie od 17. IV. 28 r. do lutego 1931 r. przyczem zatrzymywał częściowo zebrane od płatników pieniądze, bądź też przerabiał grzbiety kwitariusza i w ten sposób wykazywał mniejsze sumy, zaś płatnikom wystawiał kwity na sumy faktyczne. Tak w śledztwie jak również przed sądem przyznał się do zarzuczonego mu przestępstwa, tłumaczył się „ciężkimi czasami”.

Wysokość strat ustalono na podstawie ekspertyzy ksiąg, dokonanej przez zastępcę inspektora samorządowego p. Antczaka.

Na posiedzenie sądu oskarż. dostarczył szereg kwitów, z których wynikać miało że wbrew ustalonej wysokości strat, wpłacił on w krytycznym czasie do kasy gminy znacznie

większą sumę niż to ustaliła ekspertyza, czyli w ten sposób suma strat zmniejszyła się.

Sąd kwitów tych jednak nie przyjął jak również wniosku obrony o ponowne dokonanie ekspertyzy, tak więc wnioski te będą przedmiotem rozpoznawania w 2-jej instancji do kąd ma się odwołać oskarżony, bowiem skazany został na rok więzienia.

Sprawy tego rodzaju nie należą ostatnio do rzadkości i zawsze uderza jedna charakterystyczna okoliczność, mianowicie, zwykle długie okresy czasu bezkarnych nadużyć. Jest to tem więcej zadziwiające, że soltysi otrzymują z urzędów gmin t. zw. rozkład podatków na każdy rok budżetowy, z wyszczególnieniem rzecz prosta ogólnej sumy podlegającej pobieraniu od poszczególnych płatników. Czyż więc do pomysłenia jest, żeby soltys w ciągu 3 lat mógł nie spostrzeżenie, bezkarnie przywłaszczać sobie pieniądze zebrane na poczet podatków?

Jak z tego wywnioskować można, wchodzi tu w grę niewątpliwie brak dozoru, ze strony zwierzchnictwa, a jeśli tak jest to czas najwyższy by ten niepokojący stan zmienić.

Śmierć obłąkanej w lodowatej rzece

W końcu ubiegłego tygodnia Zajączkowska Teofila, lat 55, umysłowo chora, mieszkanka wsi Podbiala gm. porzeckiej w czasie nieobecności domowników wyszła z domu i udała się w niewiadomym kierunku.

W następnym dniu, naskutek poszukiwań znaleziono Zajączkowską nieżywą na lodzie rzeki Białej w odległości 1 km. od wsi.

Jak dochodzenie zdołało ustalić, Zajączkowska wyszła bardzo lekko ubrana, bosą,

bląkając się w pobliskim lesie, trafiła na lód rzeki Białej i, będąc wyczerpaną, upadła twarzą na lód i zmarła.

Żadnych oznak potłuczeń na zwłokach Zajączkowskiej nie stwierdzono.

Kto w życiu nie miał nigdy powodzenia Kogo boleśnie dotknęła ruina Winien sam sobie, bo nie był w kolekcje O. Marejnego,—w tem złego przyczyna.

Nagły zgon córki cyganki

Dwunastoletnia Luba córka cyganki Kwiek Florji zam. w Grodnie przy ul. Kraszewskiego 16 niedawno zachorowała i nagłe zmarła. Przyczyną śmierci narazie nieustalona. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

Nieznaczna katastrofa autobusowa

Strzelec Mojżesz zam. w Grodnie przy ul. Magistrackiej № 3, zameldował policji o katastrofie samochodowej na 11 kil. od Grodna na szosie Grodno—Skidel, wskutek której Jaśkiewicz Marja ze wsi Siwkowo gm. Wiercielszki doznała lekkiego potłuczenia. Winy ze strony szofera nie było.

Zacznijmy nareszcie oszczędzać a łatwo wybrniemy z kryzysu

Ciężkie są obecnie warunki gospodarcze i poważny kryzys panuje — lecz poza stwierdzeniem tego faktu nie można ograniczyć się do biadania.

Jeśli jest trudno, musimy żyć bardzo oszczędnie. Z pewnością przy rożnym podziale dochodów znajdzie się nawet nadwyżka — a o nią bardzo chodzi, bo pozwala wybrnąć z błędnego koła kryzysu.

Często się powtarza, że skoro ludzie zaczną zbyt oszczędzać to nie będą kupować szeregu artykułów potrzebnych, przyjemnych czy służących do komfortowego życia—wówczas nastąpi upadek handlu.

Zarzut taki jest zbyt powierzchowny. Przedewszystkiem zaoszczędzonego grosza nie wolno trzymać w kufelku, bo wiem wysilek jednostki nie da takich rezultatów jak współpraca w większej organizacji społecznej.

Należy przyłączyć się do ludzi dobrej woli, którzy planowo akcję oszczędności przeprowadzają na naszym terenie.

Ważnym momentem jest wybór zaufanej instytucji, w której składa się oszczędności.

Zajmijmy się narazie jedną, dobrze znaną Kasą Stefczyka w Grodnie.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo wkładów to odpowiedzialność Kasy sięga kwoty 10 mil-

ionów zł. Nie może być mowy o jakimś krachu lub niewypłacalności, bo Kasa żadnych, ryzykownych spekulacji nie prowadzi jedynie powierzone jej fundusze obraca na kredyt i pożyczki dla średnich, dobrze prowadzonych i niezadużonych gospodarstw rolnych. Stąd to zwrot pieniędzy zapewniony jest na każde żądanie. Zresztą działalność Kasy jest pod stałym nadzorem Państwa.

Korzyści bodajże Kasa Stefczyka wyłącznie zdolna jest zapewnić największe. Dotychczas od wkładów płaci najwyższe procenty i jest w stanie czynić to stale, bowiem przez Państwo jest zwolniona od wszelkich podatków. Statutowo nie dąży do gromadzenia wielkich zysków lecz zadawala się znikomym dochodem, potrzebnym na utrzymanie skromnego personelu.

Pośrednią, a ogromnego znaczenia, korzyścią jest fakt, że lokaty w Kasie Stefczyka obracane są na kredyt dla gospodarstw rolnych. Tem samem oszczędność włożona w Kasę zapewnia rozwój i dobrobyt rolnictwa i, co zatem idzie, rozwój handlu i przemysłu, gdyż dostatni rolnik uczuwa większe zapotrzebowanie artykułów miejskich.

Oto wyjście z błędnego koła o którym wspomnieliśmy na wstępie.

Kradzież mienia państwowego

Pierelajko Michał, zam. we wsi Sypana Góra, gm. Wiercielszki doniósł władzom bezpieczeństwa o kradzieży z lasów państwowych jednego drzewa olchowego przez Albina Świokłę zam. we wsi Pundziszki, gm. Jeziory.

Zakwestjonowany licznik

Mojsiewicz Mitrofan zam. w Grodnie przy ul. Mickiewicza № 5 zameldował policji o przewłaszczeniu na jego szkodę licznika elektrycznego przez Sowolewa Ludwika, ul. Słowackiego № 7.

KOŁDRY

najlepsze własnego wyrobu i podpinka w dużym wyborze poleca firma **HERKULES** ul. Dominikańska 31 Ceny konkurencyjne.

TEATR MIEJSKI im. Elizy Orzeszkowej

Pod dyr. Józefa Krokowskiego i Kazim. Opalińskiego

W poniedziałek dnia 7 grudnia b.r.

jeden gościnnie występ

Rewii Warszawskiej

z udziałem najwybitniejszych sił rewiowych stolicy:

Zizi Halama i Feliks Parnell

oraz Tola Hankiewiczówna, Adam Rapacki,

J. Winiaszkiewicz, K. Stupczyński i inni

Pocz. o godz. 8.30 wiecz.

Bilety do nabycia w kasie teatru

WĘGIEL BEZ MIAŁU CENA 6,80 za 100 kg. razem z dostawą do domu
WĘGIEL z pierwszorządnych kopalń nabierany widłami bez kamieni. Dostarcza się w każdej ilości poczynając od 100 kg. w plombowanych koszach
ZJEDNOCZENIE ROLNICO-HANDLOWE w GRODNI
UL. NARUTOWICZA 19 tel. 300.
Oraz do nabycia: we wszystkich 4-ech Spółdzielniach „Jutrzenka”.

Sean. 9 g. 6, 8, i 10 ¹⁵	Dźwiękowiec POLONJA Poczta 4	W roli gł. IWAN MOZZUCHIN , jako BIAŁY SZATAN według arcydzieła L. Tolstoj'a p.t. HADZI MURAT Udział bierze zespół kozaków.
	Kino APOLLO Dominikań. 26	Uroczyste otwarcie Nowego Dźwiękowego Kina „Apollo” MAURICY CHEVALIER w roli kob. w swej kreacji pod tyt. ZA OCEANEM C. Gobert.
	Kino PALACE Orzeszkow. 13	EMIL JANNINGS i LYE DE PUTTI w dramacie p. t. WARIETE

KINO Światowid Brygidzka 2 pocz. seansów: 1—17,30, 2—19,40, 3—21,40.

Czołowy film złotej serji „Sowkino” pt. **LUDZIE BEZ PRAO** (Tragedja dziewczęcia) w-g powieści **A. Puszkina „PUGACZOWSZCZYNA”**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Rydza-Śmigłego Nr. 6. Redaktor prawnicze od 15—18
CENA PRANUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu i zamiejscowa zł. 3,— przy odbiorze w administracji zł. 2,50
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy: w tekście (układ 5-cio szpaltowy) 40 gr., za tekstem (układ 10-cio szpaltowy) 20 gr. Drobne 15 groszy za wiersz. dla poszukujących pracy ogłoszenie z 20 słów 1 złoty. Za treść ogłoszeń i termin druku redakcja nie odpowiada.

Redaktor - Wydawca: **Piotr Redko.** Druk. Oleński i Recko Grodno Rydza-Śmigłego 6.